

# Józef Jan Skoczylas

---

## Odpowiedzialność cywilna za naruszenie obowiązku ochrony środowiska

---

Palestra 33/11-12(383-384), 52-69

---

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

tuje skutki wynikające z niego niezależnie od tego, w jaki sposób zezwolenie to zostało uzyskane.<sup>24</sup>

W wypadku gdy opiekun dokona czynności prawnej na podstawie zezwolenia, które uzyskał przez wprowadzenie sądu opiekuńczego w błąd, zawarta czynność będzie ważna. Jednakże opiekun będzie tu zobowiązany do naprawienia szkody, a także może również ponieść odpowiedzialność za przekroczenie swoich uprawnień.<sup>25</sup> W wypadku takim sąd opiekuńczy może zwolnić opiekuna z opieki.

---

<sup>24</sup> J. Witecki: Odpowiedzi na pytania prawne, PiP 1947, nr 2, s. 108.

<sup>25</sup> Andrzej Zieliński: Odpowiedzialność odszkodowawcza opiekuna, Pałestra nr 4/1975, s. 42.

## JÓZEF JAN SKOCZYLAS

---

### ODPOWIEDZIALNOŚĆ CYWILNA ZA NARUSZENIE OBOWIĄZKU OCHRONY ŚRODOWISKA

*Opracowanie stawia sobie za zadanie przedstawienie przedmiotu i zakresu ochrony środowiska w świetle przepisów ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska z dnia 31.I.1980 r. (Dz. U. Nr 3, poz. 6 z późn. zm.) i ochrony dóbr osobistych, określonych przepisami prawa cywilnego — z uwzględnieniem orzecznictwa SN.*

#### I

Teoretyczne i praktyczne rozwiązanie problemów odpowiedzialności cywilnej za naruszenie obowiązku ochrony środowiska nie jest możliwe bez uwzględnienia syntetycznego określenia przedmiotu uregulowań zarówno w ustawie o ochronie i kształtowaniu środowiska,\* jak i w przepisach k.c. Dla tego procesu badawczego znaczenie więc ma konfrontacja przedmiotu ochrony i celu, do których zmierzają oba akty prawne.

Prawo cywilne, spełniające funkcję regulującą, normuje stosunki cywilnoprawne pomiędzy równorzędnymi podmiotami, w tym rów-

---

\* Dalej na oznaczenie tej ustawy w pracy używany będzie skrót „o.k.ś.” (Red.).

niez takie, które mają za przedmiot ochronę niektórych elementów środowiska. Normy tego prawa mają na celu ochronę interesów indywidualnych poszczególnych podmiotów w ich stosunkach wzajemnych i w zasadzie nie zajmują się wprost ochroną środowiska. Istnieje jednak szereg przepisów k.c., które mogą być źródłem roszczeń zmierzających do ochrony, jaka została udzielona różnego rodzaju dobrom, będącym jednocześnie elementem środowiska. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ochronę środowiska można realizować za pośrednictwem instytucji chroniących prawa podmiotowe, jeżeli niszczyielskie oddziaływanie na środowisko narusza prawa podmiotowe innych bądź zagraża np. ich zdrowiu.<sup>1</sup>

Zauważmy następnie, że prawu ochrony środowiska przypisuje się na ogół znaczenie określonego zespołu norm o charakterze administracyjnym, a więc przepisów dotyczących ochrony powietrza, gleby, wód, świata roślinnego i zwierzęcego itp. W ustawie o o.k.ś. te komponenty środowiska oraz zdrowie i życie ludzkie, narażone na tzw. uciążliwości szkodliwe w postaci hałasu, wibracji czy promieniowania, podlegają ochronie w sposób specyficzny. Uregulowanie dotyczące naruszenia nałożonych obowiązków ustawa o o.k.ś., która bierze pod uwagę interesy ogółu i poszczególnych obywateli, charakteryzuje stosunki administracyjnoprawne. Problematyka ochrony środowiska należy do tej dziedziny, w której — mimo odchodzenia od nakazowego zarządzania w reformowanej gospodarce — działania władcze państwa są konieczne i pożądane, poszczególne bowiem elementy środowiska muszą być przedmiotem reglamentacji administracyjnoprawnej. Problematykę prawną ochrony środowiska umieszcza się z reguły w ramach prawa administracyjnego, którego regulacje odgrywają podstawową rolę w ochronie prawnej środowiska. Jak zauważono w piśmiennictwie, ta sfera stosunków o charakterze publicznoprawnym nie może zależeć wyłącznie od woli jednostki.<sup>2</sup>

<sup>1</sup> Piśmiennictwo w tej kwestii jest nader bogate. Zob. w szczególności: A. Agopiszowicz: *Cywilnoprawne środki ochrony biologicznego środowiska człowieka (w:) Wybrane zagadnienia biologiczno-prawne ochrony i kształtowania środowiska*, Katowice 1975, s. 28 i n.; R. Czarnecki: *Ochrona środowiska za pomocą środków cywilnoprawnych po wejściu w życie ustawy z 31.I.1980 r. o ochronie i kształtowaniu środowiska*, *Palestra* 1981, nr 6; S. Włodyka: *Cywilnoprawna ochrona środowiska człowieka w Polsce — Tendencje i perspektywy rozwoju*, ZNUJ, *Prace Prawnicze*, nr 108, Kraków 1983, s. 134 i n.; S. Grzybowski: *Problematyka ochrony środowiska a przepisy prawa cywilnego*, *PiP* 1972, nr 1, s. 27 i n.; J. J. Skoczylas: *Cywilnoprawne środki ochrony środowiska*, Warszawa 1986, s. 55—77.

<sup>2</sup> J. Szachutowicz: *Glosa do orzec. SN z 17.III.1988 r. IV CR 64/88*, *OSP i KA* (w druku).

Praktyka orzecznictwa wykazała jednak, że cywilnoprawne środki muszą stanowić uzupełnienie pozostałych. Cele założone przez ustawę o o.k.ś. nie dadzą się osiągnąć wyłącznie za pomocą środków administracyjnych, gdyż nie zapewniają one skutecznej ochrony środowiska. Stąd wzrastająca rola prawa cywilnego w tej ochronie.

Ustawa o o.k.ś. reguluje bezpośrednio stosunki pomiędzy osobami podlegającymi nakazom i zakazom a osobami chronionymi tymi nakazami, czyli stosunki o charakterze właściwym dla stosunku cywilnego. Rozwiązanie takie rzutuje na stosowanie środków cywilnoprawnych, do których — według większości poglądów — odsyła art. 80 ustawy.

Przejdźmy teraz od zagadnień ogólnych do szczególnych odnoszących się np. do dóbr osobistych i do kształtowania praw względem tych dóbr.

Chociaż ustawa o o.k.ś. w żadnym swym postanowieniu nie daje bezpośrednio wyrazu temu, że zabezpieczenie pod względem zdrowotnym środowiska jest integralną częścią ochrony dóbr osobistych, to jednak okazuje się, że w jakiś sposób oddziałuje ona na ochronę niektórych dóbr osobistych, gdyż z uregulowań skierowanych przeciwko takim ujemnym oddziaływaniom na środowisko, jak hałas, wibracje, promieniowanie i odpady (Dział II ustawy), wynika zamiar chronienia przede wszystkim zdrowia i życia człowieka. Stuszenie więc przyjmuje się, że dobro osobiste człowieka, do których należy jego zdrowie, objęte jest zakresem ochrony uregulowanej przepisami o o.k.ś. i k.c.

W tej sytuacji problematyczna jest teza orzeczenia SN, w której wyłączono dobro osobiste człowieka, jakim jest jego zdrowie, z zakresu ochrony uregulowanej ustawą o o.k.ś. Pogląd ten został poddany krytyce. Inna rzecz, że może on prowadzić — gdyby się rozpowszechnił w judykaturze — do niekorzystnych konsekwencji w stosowaniu ustawy.<sup>3</sup>

Niedostrzeżenie w ustawie o o.k.ś. ochrony dóbr osobistych i odesłanie w tej materii do kodeksu cywilnego w zakresie roszczeń odszkodowawczych ochrony tej — przynajmniej pozornie — nie osłabiło (bo nie uregulowano jej w ogóle). Uczyniono tak natomiast w odniesieniu do własności, ponieważ w art. 81 ust. 1 cyt. ustawy

<sup>3</sup> Postanowienie SN z 20.VII.1984 r. II CR 5/84 wraz z krytyczną glosą B. Kordasiewicza (PiP 1988 nr 2) oraz uwagi polemiczne (do tego orzeczenia i glosy) J. J. Skoczyła: W sprawie wykładni art. 24 k.c. i art. 82 ustawy o o.k.ś., PiP 1988 nr 7, s. 123—125. W tym miejscu należy podkreślić niezmiernie ciekawe wywody na powyższe wątpliwości J. Szachułowicza: Glosa do orzecz. SN z 17.III.1988 r. IV CR 64/88, OSPiKA (w druku).

pominięto roszczenie o przywróceniu stanu zgodnego z prawem (por. art. 222 § 2 k.c.). Twierdzenie, że w pojęciu środowiska tkwią dobra osobiste, daje się uzasadnić tylko przy założeniu, że przedmiotem ochrony jest człowiek (art. 1 ust. 1 ustawy o o.k.ś.). Ustawa nie posługuje się pojęciem rzeczy, odnosi się natomiast do tego pojęcia pośrednio, gdy reguluje ochronę własności (posiadania).

Ustawa wpytywa — jeżeli pominąć art. 81 ust. 1 — w jednakowy sposób na ochronę wszystkich dóbr, co najwyraźniej widać to na tle art. 82 (o czym niżej).

Cel, do którego zmierza ustawa o o.k.ś., został sformułowany w przepisach art. 2 ust. 1 te same ustawy, które określają działania i zaniechania umożliwiające zachowanie bądź przywrócenie równowagi przyrodniczej oraz racjonalne ukształtowanie środowiska. Z kontrowersyjnej definicji środowiska wynika, że pojęcie ochrony w ustawie rozumiane jest zarówno w sensie czynnym (kształtowania) jak i biernym (chodzi o czynności mające na celu utrzymanie czegoś w stanie nie zmienionym, o czynności zapobiegające niekorzystnym zmianom).

W ustawie o o.k.ś. zezwala się na korzystanie ze środowiska m.in. w sposób naruszający jego elementy (przy jednoczesnym obowiązku ich ochrony), a więc w sposób prowadzący do ich użycia lub zużycia. Łatwo to zaobserwować na wykorzystywaniu produkcyjnym ziemi przez rolnictwo lub przez przedsiębiorstwo górnicze uprawnione do wydobywania kopaliny ze złoża albo przy wykonywaniu uprawnień gospodarki wodnej w zakresie szczególnego korzystania z wód. Te sfery gospodarki narodowej, uprawnione do korzystania z zasobów przyrodniczych środowiska, powodują z natury rzeczy oczywiste naruszenie równowagi środowiska oraz praw podmiotowych innych osób. Wykonywanie tych uprawnień wywołuje emisje przekraczające miarę tolerancji (są one wymienione w art. 144 k.c., oraz w ustawie o o.k.ś.) ustaloną dla różnego rodzaju szkodliwych oddziaływań na środowisko. Zachowanie takie może być szczególnym wyjątkiem postępowania, nie kolidującego z prawem i z.w.s. Należy też podkreślić, że naruszenie środowiska nie powinno przekroczyć rozmiarów niezbędnych do osiągnięcia celów wynikających ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia przysługujących uprawnień rolniczych, górniczych czy wodnych.

## II

Cały problem uprawnień i obowiązków oraz odpowiedzialności za naruszenie (zagrożenie) środowiska — niezależnie od prawa cywilnego — wymaga konkretyzacji, która nie może być dokonana bez sięgania do przepisów traktujących o ochronie środowiska. Na czoło rozważań wysuwa się możliwość korzystania ze środowiska

(nie tylko zresztą z zasobów przyrodniczych). Decydującą rolę w tym względzie odgrywa uregulowanie zawarte w art. 4 ustawy o o.k.ś., z którego wynika, że z zasobów przyrodniczych, służących zaspokojeniu potrzeb społeczno-gospodarczych, można korzystać wyłącznie w zakresie ustalonym w narodowych planach społeczno-gospodarczych, w planach zagospodarowania przestrzennego i w przepisach o ochronie środowiska. Do przepisów tych zalicza się ustawę o o.k.ś., jak również inne przepisy szczególne normujące ochronę poszczególnych elementów środowiska. Istotne przy tym jest nie to, że określony podmiot może „korzystać ze środowiska”, ale tylko to, w jaki sposób może on korzystać z tego środowiska.

Podstawowe znaczenie ma jednak relacja pomiędzy uprawnieniem do korzystania ze środowiska a obowiązkiem jego ochrony. Do analizy tej relacji konieczne jest posłużenie się konstrukcją stosunku prawnego, gdyż sytuacja prawna podmiotu prawa jest tu zazwyczaj syntezą praw do korzystania ze środowiska i obowiązków jego ochrony. Nie można więc tej sytuacji zrozumieć przez sięgnięcie tylko do koncepcji prawa podmiotowego, zwłaszcza zaś wtedy, gdy prawo to obrasta uprawnieniami i obowiązkami kształtowanymi w ramach odrębnych, aczkolwiek powiązanych z prawem podstawowym, stosunków prawnych albo gdy uprawnienie przekształca się w obowiązek.<sup>4</sup>

W rozważaniach nie można pominąć takiej sytuacji, w której określony podmiot może korzystać ze środowiska, oddziałując na nie ujemnie lub dodatnio, albowiem ustawa o o.k.ś. obie te możliwości dopuszcza. Odrzuca się ona od podziałów przyjętych w k.c., rozróżniając osoby fizyczne i jednostki organizacyjne oraz podmioty prowadzące działalność gospodarczą i inne. Elementy podmiotowe stosunku prawnego mogą mieć istotny wpływ na różnicowanie przysługujących im uprawnień i obowiązków. Istotną zagadnieniem tkwi jednak w ustaleniu funkcji tych praw i obowiązków. Określa je syntetycznie klauzula społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa podmiotowego.

Realia społeczno-gospodarcze nie tylko w Polsce narzucają opowiadzenie się przeciwko pogładowi, że jakiegokolwiek naruszające środowisko działanie nie może być uważane za wykonywanie prawa i że nie korzysta ono z ochrony.<sup>5</sup> Obecnie bowiem klauzula społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa może dopuszczać (z natury rzeczy) naruszenie środowiska, mimo że na uprawnionych do korzystania ze środowiska ciążyą jednocześnie obowiązki za-

---

<sup>4</sup> A. Agopszowicz: Recenzja pracy J. J. Skoczyły: *Cywilnoprawne (...)*, jw., RPEiS 1987 nr 3.

<sup>5</sup> S. Grzybowski: *Problematyka (...)*, op. cit., s. 29.

kresie jego ochrony. Należy więc odróżnić sytuację prawną tych podmiotów, które do tego są uprawnione, od sytuacji tych, którym takie uprawnienie nie przysługuje. W konsekwencji pojawia się problem rozstrzygania kolizji pomiędzy konkurującymi ze sobą prawami podmiotowymi, jak również problem odpowiedzialności za naruszenie środowiska (do którego powrócimy dalej).

W prawnej ochronie środowiska istnieją takie uprawnienia do korzystania ze środowiska, które nie są w swej istocie skorelowane z obowiązkiem. Są też i takie uprawnienia, które są obojętne z punktu widzenia środowiska. Najważniejsze jednak są takie uprawnienia do korzystania ze środowiska, które odpowiadają obowiązkowi jego ochrony i odwrotnie. Istota zagadnienia nie polega tu na „rozdzielności” uprawnień do korzystania ze środowiska od obowiązku jego ochrony, lecz na ich zintegrowaniu. Brak po prostu takiego np. środka, jak pozwolenia wodnoprawnego, za pomocą którego organ administracji państwowej może określić zarówno uprawnienia jak i obowiązki w zakresie ochrony wód.

Gdy chodzi o wzajemną relację uprawnień i obowiązków, to cała omawiana ustawa ukierunkowana jest na zapewnienie obowiązku ochrony środowiska, któremu poświęcony jest nawet odrębny rozdział 1 działu III. W tym dziale bardzo ważna jest treść zawarta w przepisach art. 64 i 65, sprowadzająca się do wyznaczenia w praktyce takiego sposobu postępowania, który jest najwłaściwszy ze względu na prawidłową ochronę środowiska w trakcie korzystania z jego zasobów zarówno w celach gospodarczych, jak i innych.

Bardzo często dochodzi do sytuacji, że sprawcy naruszają obowiązki ochrony środowiska wynikające z przepisów ustawy o o.k.ś., (szczególnie obowiązki przewidziane w dziale III tej ustawy), jak i innych aktów prawnych. Przy ocenie odpowiedzialności należy przede wszystkim uwzględnić przepis art. 64 ust. 1 cyt. ustawy o o.k.ś., nakładający obowiązek zapewnienia ochrony środowiska oraz eliminowania lub ograniczenia uciążliwości szkodliwych dla środowiska, a także przepis art. 64 ust. 2 tej ustawy w zakresie obowiązku zastosowania środków zapewniających ochronę środowiska. Do spełniania tych obowiązków i niektórych innych przykładowo wyliczonych w art. 66 ustawy zobowiązane są jednostki organizacyjne i osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Od wykonywania obowiązków określonych w normach przepisu art. 64 ust. 1 i 2 i art. 66 ustawy uzależnione jest zastosowanie odpowiedzialności cywilnej. Przestrzeganie tych wymagań przez zobowiązane do tego podmioty uzależnione jest od realizacji postanowień ustawy sprowadzających się do obowiązku: ochrony powierzchni ziemi oraz kopaliny (art. 13—17), ochrony wód i środowiska morskiego (art. 18—24), ochrony powietrza atmosferycznego (art. 25—32), ochrony świata roślinnego i zwierzęcego (art. 33—37),

ochrony walorów wypoczynkowych i krajobrazowych (art. 38—41), kształtowania i ochrony zieleni w miastach i osiedlach (art. 42—48). Wreszcie należy potraktować osobno środowisko jako całość w zakresie jego ochrony przed takimi uciążliwościami, jak hałas i wibracje (art. 49—52), zanieczyszczenie odpadami (art. 53—58) i promieniowanie (art. 59—63). Ochrona poszczególnych elementów środowiska regulowana jest również w przepisach innych ustaw (jak np. prawo budowlane, prawo górnicze, prawo wodne itp.) wraz z aktami wykonawczymi do nich.

Nie ulega wątpliwości, że decyzje administracyjne, dopuszczające do określonej działalności gospodarczej, rzutują na treść prawa stosowanego w prawie cywilnym. Akt administracyjny określa zakres i treść uprawnienia do korzystania szczególnego z elementów środowiska i jednocześnie obowiązków w zakresie ich ochrony. Istnieje wewnętrzny związek pomiędzy treścią decyzji administracyjnej dotyczącej np. uprawnień i obowiązków właścicieli (użytkowników) gruntów na obszarze strefy ochronnej a określonym stosunkiem wszystkich innych podmiotów działających w ramach tych decyzji w odniesieniu do dóbr wchodzących w zakres ochrony środowiska. Nie można nawet wyłączyć przysługującego cywilnoprawnego odszkodowania na skutek władczej decyzji administracyjnej powodującej ograniczenia w użytkowaniu nieruchomości. Powstaje pytanie, jaki to wywiera skutek w relacji pomiędzy adresatem aktu administracyjnego a wszystkimi innymi równorzędnymi mu podmiotami. Zagadnienie to wymaga jednak odrębnego omówienia. W takich okolicznościach trzeba by zawsze zanalizować zagadnienie najpierw od strony treści samego aktu administracyjnego, który musi być wyrazem jakiegoś kompromisu, a potem od strony sytuacji podmiotów „nieuprawnionych”, ale poddanych oddziaływaniom adresata aktu administracyjnego.

Nasuwa się tu pewna refleksja natury ogólnej. Roszczenie o dopełnienie obowiązków nałożonych przez ustawę o o.k.ś. — mimo że nigdzie o nim nie wspomniano — wynika z istoty stosunku cywilnoprawnego. Założona bowiem równowaga stron wymaga, żeby obowiązkiem jednej strony stosunku prawnego odpowiadały roszczenia drugiej strony o odpowiednim zakresie i treści. Z kolei zakres i treść środków ochrony zależne są od tego, czy oddziaływania pochodzą od podmiotów prowadzących działalność gospodarczą albo innych obciążonych odpowiednimi obowiązkami lub nie obciążonych nimi oraz czy naruszają one mierniki dopuszczalnych oddziaływań, a jeśli tak, to które. Ta sama równowaga stron wymaga, ażeby każde naruszenie elementu środowiska rodziło po drugiej stronie obowiązek kompensaty w jakiejś formie za to naruszenie.



Niemożliwe jest poddanie analizie wszystkich norm prawnych wchodzących w skład zespołu umownie nazwanego prawem ochrony środowiska. Tak więc przedmiotem szczegółowej analizy będzie ochrona dóbr osobistych na podstawie art. 82 ustawy o o.k.ś. Omówienie tych zagadnień podyktowane jest przede wszystkim chęcią zaproponowania twórczej wykładni art. 82 ustawy.

### III

Trzeba na wstępie zaznaczyć, że art. 82 ustawy o o.k.ś. — podobnie jak całość norm prawnych tego aktu prawnego — nie uwzględnia sytuacji typowej, mianowicie kiedy uprawnieniu odpowiada obowiązek. W artykule tym nie normuje się sytuacji, w której mamy do czynienia z uprawnieniem do korzystania ze środowiska. Brak w nim zatem uprawnienia do oddziaływania na środowiska.

Ustawa o o.k.ś. ustanawia wiele różnych obowiązków w sferze ochrony środowiska ciężących na trzech grupach podmiotów: na organizacjach administracji państwowej, na jednostkach organizacyjnych i na osobach fizycznych. Obowiązki w sferze ochrony środowiska sformułowane zostały jako obowiązki administracyjnoprawne. Do rzadkości jednak należy ustanowienie i egzekwowanie administracyjnych mechanizmów, za pomocą których można wymusić na tych podmiotach właściwe wykonanie tych różnych obowiązków ochrony środowiska.

W odniesieniu do wynikających z art. 82 ustawy obowiązku podejmowania działań mających „na celu usunięcie przyczyn szkodliwego oddziaływania na środowisko lub zagrożenia i przywrócenia do stanu właściwego”, należy stwierdzić, że zarówno przepisy ustawy o o.k.ś. jak i przepisy k.c. pozwalają na ukształtowanie cywilnoprawnego obowiązku prewencyjno-restytucyjnej ochrony środowiska.

Po tym ogólnym wprowadzeniu przejdźmy do omówienia ochrony dóbr osobistych na podstawie art. 82 ustawy.

Wpływ ustawy o o.k.ś. na ochronę dóbr osobistych stanowi najściślej poznany dotychczas obszar badawczy. Chodzi więc o danie odpowiedzi na pytanie, jak przedstawia się ochrona dóbr osobistych stanowiących elementy środowiska na gruncie art. 82 ust. 1 ustawy o o.k.ś., który nakłada na jednostkę organizacyjną i osobę fizyczną, wykonującą działalność gospodarczą wpływającą szkodliwie na środowisko, szereg obowiązków, a m.in. obowiązek usunięcia przyczyn zagrożenia. Nie przyznaje on jednak, przynajmniej *expressis verbis*, drugiej stronie stosunku prawnego żadnych roszczeń.<sup>6</sup>

<sup>6</sup> A. Agopszowicz: *Cywilnoprawne (...)*, op. cit, s. 37. Por. też G. Domański:

Jak wspomniano, ochrona dóbr osobistych nie jest bezpośrednio uregulowana w żadnym przepisie ustawy o o.k.ś. W ustawie tej nie zawarto odpowiednika takiego przepisu, jak art. 24 k.c., ani nie rozstrzygnięto sprawy odmiennie. wyraźnym przepisem. Poczyniona uwaga skłaniać będzie do refleksji nad stosunkiem rozwiązań zawartych w art. 82 ustawy do norm art. 24 k.c. chroniących dobra osobiste.

Istota regulacji zawartej w art. 82 ust. 1 ustawy polega na tym, że przepis ten nakłada *ex lege* na określone podmioty określone obowiązki w zakresie ochrony środowiska. Nic nie wskazuje na to, że ma on zastosowanie tylko do stosunków odszkodowawczych, w szczególności nie wynika to z formuły „działalność gospodarcza wpływająca szkodliwie”, albowiem termin ten ma swoje specyficzne znaczenie określone w art. 3 pkt 6 ustawy o o.k.ś. i nie oznacza tylko stanów grożących wyrządzeniem szkody (krzywdy). Artykuł 82 ust. 1 ustawy obejmuje więc wszelkie stosunki prawne, w ramach których wprost lub pośrednio pojawia się problem uniknięcia oddziaływań „szkodliwych” dla życia i zdrowia. Oznacza to, że podmioty w ramach tych stosunków uprawnione są i jednocześnie zobowiązane do działania w sposób przewidziany w tym przepisie, między innymi także wtedy, gdy chodzi o zaniechanie działaniom grożącym środowisku.

Z treści art. 82 ust. 1 ustawy można wyinterpretować, że obowiązki nałożone przez ten przepis na jednostki organizacyjne i osoby fizyczne, które prowadzą działalność gospodarczą, nie dotyczą tylko takiej sytuacji, gdy środowisku zagraża szkoda, lecz każdej sytuacji, gdy działalność ta wpływa na nie „szkodliwie” w rozumieniu art. 3 pkt 6 ustawy o o.k.ś.,<sup>7</sup> a więc także wtedy, gdy zagraża w ten sposób naruszenie jakiegokolwiek dobra osobistego wchodzącego w skład środowiska. Wówczas ochrona prewencyjna tych dóbr ulega wzmożeniu, można bowiem żądać — obok zaniechania tego działania — podjęcia przedsięwzięć mających na celu usunięcie przyczyn „szkodliwego” oddziaływania, a także przywrócenia środowiska do stanu właściwego.

Spośród przysługujących — w razie naruszenia (zagrożenia) dóbr osobistych mieszczących się w pojęciu środowiska — środków ochrony wysuwa się na pierwszy plan art. 24 w zw. z art. 23 k.c. Roszczenie na podstawie tego przepisu może być szczególnie użyteczne jako środek ochrony przed wszelkiego rodzaju immisjami w

---

Sankcje majątkowe i opłaty za zanieczyszczenie środowiska w świetle nowej ustawy, *Paestra* 1980 nr 6, s. 28.

<sup>7</sup> W myśl tego przepisu przez „uciążliwość szkodliwą” należy rozumieć zjawiska fizyczne lub stany utrudniające życie w stopniu powodującym zagrożenie zdrowia ludzi.

celu ochrony dóbr wymienionych w art. 23 k.c. i ustawie o o.k.ś. (np. zdrowie, wypoczynek, piękno krajobrazu), często naruszanych przez uciążliwe (szkodliwe) hałasy, substancje zatrujące powietrze, wodę itp.

Zakres przedmiotowy obowiązków ochrony praw na dobrach niematerialnych (osobistych), ujęty w art. 24 i art. 23 k.c. oraz w art. 82 ustawy o o.k.ś., musi być traktowany łącznie, gdyż podlega normom prawnym sumarycznie. Artykuł 82 ustawy dotyczy również praw na dobrach niematerialnych. Prewencyjno-restytucyjny środek ochrony przewidziany w art. 82 ust. 2 jest do naszej dyspozycji wówczas, gdy czyjaś działalność gospodarcza zagraża lub narusza nasze dobra niematerialne (osobiste). Prawa na dobrach niematerialnych (osobistych) zawarte w art. 23 k.c. i art. 82 ustawy różnią się od siebie pod względem strukturalnym. Formuła art. 82 ustawy jest bowiem tak zbudowana, że obejmuje także prawa na dobrach osobistych, ale treść i prawa są względne, a więc o innej strukturze. Prawo podmiotowe względem tego dobra — choć wyraźnie nie regulowane przez ustawę o o.k.ś. — przepis art. 82 ust. 2 tej ustawy modyfikuje artykułem 24 w zw. z art. 23 k.c. Z faktu, że ustawa o o.k.ś. stawia za swój cel zapewnienie korzystnych warunków życia (art. 1 ust. 1), nie wynika, że ma ona na myśli tylko osoby fizyczne. W art. 82 ustawy narzucono także podział charakteru prawnego obowiązku ochrony środowiska na podmioty prowadzące działalność gospodarczą i inne. Na osobach fizycznych, które nie prowadzą działalności gospodarczej, ciąży obowiązek powstrzymywania się od działań, które mogą spowodować naruszenie stanu środowiska. Inne zaś podmioty mają określone, czynne obowiązki ochrony i kształtowania środowiska. Jeżeli przyjąć, że art. 24 k.c. zabrania naruszenia prawa podmiotowego, to należy sądzić, że ustawa o o.k.ś. tę ochronę osłabia, bo takie oddziaływania w pewnych granicach dopuszcza. Osłabienie to — na gruncie art. 24 k.c. trzeba bowiem takie oddziaływania dopuścić (w granicach określonych w art. 144 k.c.) — zależec będzie zapewne od miernika dopuszczalnych oddziaływań, których ustawa rozróżnia przynajmniej trzy (normy ustalone administracyjnie oraz uciążliwości zwykłe i szkodliwe). Przesłanką ochrony dobra osobistego jest bezprawność działania zagrażającego naruszeniu tego dobra lub naruszającego je. Moim zdaniem, zagrożenie lub naruszenie dobra osobistego działaniem sprzecznym z potrzebami środowiska jest bezprawne, jeżeli działanie narusza ustalone zakazy lub nakazy o o.k.ś. albo jeżeli jednostka organizacyjna (lub inne podmioty) wykonuje swoje prawo wbrew społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu tego prawa. Istnieją więc różnice co do zakresu obowiązywania norm art. 24 k.c. i art. 82 ustawy o o.k.ś.

Z porównania art. 23 i 24 k.c. z art. 82 ustawy wynika, że przepisy te mogą się przeciąć. Wtedy obowiązek drugiej strony stosunku prawnego polegać będzie nie tylko na zaniechaniu działań bezprawnych grozących naruszeniem dobra niematerialnego, ale także na podjęciu aktywnych działań bądź wymaganych przez ustawę o o.k.ś., bądź skonkretyzowanych w akcie administracyjnym. I tu pojawia się pytanie, jakie środki prawne mogą w tej sytuacji przysługiwać zagrożonemu, w szczególności wtedy, gdy organ administracji nie uczyni użytku ze swojej kompetencji.<sup>8</sup> Jest bowiem oczywiste, że w zakresie, w jakim ustawa o o.k.ś. nakłada na stronę stosunku prawnego dalej idące obowiązki, niż to wynika z art. 23 i 24 k.c., nie da się ich wyegzekwować za pomocą roszczenia przewidzianego w art. 24 k.c. Trzeba się więc odwołać wówczas do struktury stosunku prawnego i do istoty prawa podmiotowego dla uzasadnienia twierdzenia, że mimo milczenia art. 82 ustawy o o.k.ś. stronie przysługuje roszczenie o dopełnienie obowiązków nałożonych przez ustawę o o.k.ś. albo przez akt administracyjny.<sup>9</sup> Przy takim założeniu sądy powszechne albo komisje arbitrażowe staną się właściwe do udzielenia ochrony prawnej.

Wniosek na tle powyższych rozważań zamyka się w stwierdzeniu, że roszczenie o zaniechanie bezprawnego działania daje się wyprowadzić z art. 24 § 1 k.c., natomiast dalej idące roszczenie o usunięcie przyczyn powstałego dla środowiska zagrożenia albo przywrócenia go do stanu właściwego — z art. 82 ust. 1 ustawy o o.k.ś.

#### IV

Za nieprzestrzeganie obowiązków ochrony środowiska przewidzianych w ustawie o o.k.ś. wprowadza się sankcje o charakterze cywilnoprawnym (w zależności od właściwych ich form stosowania) dopiero w drodze żmudnej i kontrowersyjnej wykładni. Istnieje wobec tego potrzeba — także w związku z pracami nad nowelizacją ustawy o o.k.ś. — krytycznej oceny i nowego spojrzenia na unormowania odpowiedzialności cywilnej za naruszenie przepisów o ochronie środowiska. W obowiązującym prawie cywilnym odpo-

---

<sup>8</sup> Tak też ostatnio Z. Łabno: *Finansowe aspekty cywilnoprawnej ochrony środowiska (na przykładzie przepisów o ochronie powietrza atmosferycznego)*, Katowice 1987, s. 54.

<sup>9</sup> To samo zagadnienie pojawi się w sferze odszkodowawczej, ale wtedy będziemy badać stosunek art. 82 ustawy o o.k.ś. do art. 439 k.c., bo obowiązki wynikające z art. 82 ustawy o o.k.ś. mogą dotyczyć nie tylko ochrony dóbr niematerialnych, ale także ochrony dóbr materialnych (art. 82 ustawy o o.k.ś. i 222 k.c.) oraz ochrony przed groźącą szkodą.

wiedzialność określonych podmiotów za naruszenie (zagrożenie) środowiska wiąże się przede wszystkim z naruszeniem dóbr osobistych, prawa własności (i innych praw do rzeczowych podobnych) oraz wskutek wyrządzenia komuś szkody czynem niedozwolonym.

Podstawą do określenia cywilnoprawnej odpowiedzialności za skutki naruszenia stanu środowiska są przepisy działu IV ustawy o o.k.ś. Wątpliwość budzi sam tytuł tego działu: „Odpowiedzialność za skutki naruszenia stanu środowiska”. Chodzi o to, że niektóre naruszenia („stanu”) środowiska nie powodują odpowiedzialności, istnieje zaś odpowiedzialność także za zagrożenia nie będące jeszcze naruszeniem. W dziale tym najważniejszy jest przepis art. 80, według którego „jednostka organizacyjna oraz osoba fizyczna ponosi przewidzianą prawem cywilnym odpowiedzialność za szkody wynikające z działań lub zaniechań wpływających szkodliwie na środowisko”. Artykuł ten stanowi źródło nie kończących się dyskusji, gdy chodzi o odpowiedzialność deliktową za szkody wyrządzone środowisku.<sup>10</sup> Na pierwszy plan wysuwa się tu problem autonomicznej podstawy odpowiedzialności z art. 80 ustawy. Cele założone w ustawie o o.k.ś. skłaniają do poszukiwania autonomicznej podstawy odpowiedzialności oderwanej od winy. Przyjmuję więc tezę, że przepis ten ustanawia nową podstawę prawną w granicach ekwiwalentu za „szkody wynikające z działań lub zaniechań wpływających szkodliwie na środowisko”, a to tym bardziej, że w art. 80 ustawy o o.k.ś. nic nie wspomniano o winie, która stanowi przecież zasadę odpowiedzialności. Uważam, że art. 80 ustawy stanowi samodzielłą podstawę odpowiedzialności za gospodarcze skutki działań „szkodliwych” w rozumieniu art. 3 pkt 6 ustawy o o.k.ś. Odesłanie natomiast do prawa cywilnego dotyczyłoby pozostałych brakujących elementów normy prawnej.

W tym miejscu należy wskazać na orzeczenie SN, które jest przeciwne przedstawionemu przeze mnie pogładowi. Wyrażonej w orzeczeniu SN z 21.VIII.1987 r. II CR 222/87 („Prawo i Życie” nr 19/1218 z 7.V.1988 r.) tezie odpowiada myśl dość ogólna, że przepis art. 80 ustawy nie może stanowić samodzielnej, odrębnej od przepisów k.c. podstawy odpowiedzialności za szkody wyrządzone w środowisku. Tak ukształtowana linia orzecznictwa co do odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 80 ustawy o o.k.ś. nie może

<sup>10</sup> J. Skoczylas: Odpowiedzialność deliktowa za szkody wyrządzone w środowisku, PiP 1986 nr 7, s. 81—90 oraz powoływane tam piśmiennictwo; A. Lipiński: Górnictwo szelfowe w świetle prawa polskiego — Wybrane problemy cywilnoprawne, Katowice 1985. Nieco inaczej, chociaż przekonująco, ujmują to: S. Włodyka: Cywilnoprawna (...), op. cit., s. 141 i 155; A. Rembieliński: Recenzja pracy J. J. Skoczylasa: Cywilnoprawne (...), jw., NP 1987 nr 10.

— moim zdaniem — wpłynąć na osiągnięcie celów założonych w tej ustawie. Sformułowana koncepcja co do autonomicznej podstawy odpowiedzialności (mimo nieprzyjęcia jej przez SN w konkretnej sprawie) w dalszym ciągu powinna uzyskać poparcie doktryny i orzecznictwa.

W zakresie ochrony prewencyjnej ustawa o o.k.ś. zawiera własną regułę w art. 82 ust. 1, nakazującą podjęcie działań mających na celu usunięcie przyczyn zagrożenia (jak wykazałem poprzednio — nie tylko przed szkodą), adresowaną do podmiotów wykonujących działalność gospodarczą. W zakresie zatem, w jakim nie dochodzi do skrzyżowania się norm art. 80 i art. 82 ust. 1 ustawy, konieczne się staje zastosowanie art. 439 k.c. Gdy zaś do takiego skrzyżowania dochodzi, to pominięcie art. 439 k.c. staje się o tyle niemożliwe, że art. 82 ustawy nie wspomina o roszczeniu, które odpowiada powołanemu przez niego obowiązkowi.

Do środków ochrony prewencyjnej należy roszczenie unormowane w art. 439 k.c., które jest rzadko stosowane w praktyce. Na mocy tego przepisu można żądać przedsięwzięcia środków niezbędnych do odwrócenia grożącej bezpośrednio szkody oraz dania odpowiedniego zabezpieczenia. Z przepisu tego wynika też, że źródłem roszczeń nie jest w tym wypadku zagrożenie środowiska, lecz zagrożenie majątku danej osoby, i to bez względu na to, czy nastąpiło przy tym naruszenie środowiska, czy też nie. Warto zauważyć, że stan bezpośredniego zagrożenia wyrządzeniem szkody nie może jeszcze przekształcić się w szkodę.

Ze względu na cele założone przez ustawę (art. 2 ust. 1) powstaje potrzeba opowiedzenia się za optymalnie szeroką wykładnią art. 439 k.c. W tym celu należałoby odstąpić od reguły, że odpowiedzialność prewencyjna powinna być powiązana z odpowiedzialnością kompensacyjną wspólną podstawą odpowiedzialności.

Z wykładni celowościowej i systemowej ustawy o o.k.ś. można wywieść, że podstawowym obowiązkiem wszystkich podmiotów jest przeciwdziałanie lub zapobieganie naruszeniom stanu środowiska. Przepis art. 82 ust. 1 tej ustawy może służyć za podstawę roszczenia o zapobieżenie szkodzie. Nie wnikając w istniejące tu różnice, można stwierdzić, że uregulowany w art. 82 ust. 1 ustawy obowiązek zapobiegania zagrożeniu środowiska nie eliminuje środków prawnych określonych w art. 439 k.c. i — odwrotnie. Przy założeniu zaś, że przepis art. 80 ustawy nie wnosi nowych rozwiązań prawnych, zasadnicze znaczenie będą miały przepisy k.c. o czynach niedozwolonych, co potwierdziło liczne orzecznictwo.

Zagadnienia związane z odpowiedzialnością odszkodowawczą były przedmiotem szczegółowych rozważań w piśmiennictwie.<sup>11</sup>

<sup>11</sup> G. Domański: Rola prawa cywilnego w zakresie ochrony i kształtowania śro-

Odpowiedzialność odszkodowawcza nie jest wolna od wad. Odpowiedzialność bowiem za szkodę wyrządzoną środowisku, kształtująca się według zasad ogólnych, staje się często iluzoryczna, zwłaszcza wtedy, gdy wymaga dowodu winy. W razie naruszenia środowiska przez jednostki organizacyjne nie wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody w sposób nie zawiniony, ustawodawca polski nie przewidział możliwości odpowiedzialności takiej jednostki organizacyjnej. W takich okolicznościach art. 415 k.c. nie znajdzie zastosowania, ponieważ naruszenie środowiska nie jest zawinione. Nawiązać tu trzeba do tych reżymów odpowiedzialności, które wiążą odpowiedzialność z wykonywaniem uprawnień, jak np. art. 25 ust. 3 i 6 ustawy z 24.X.1974 r. (Dz. U. Nr 38, poz. 230 z późn. zm.) — Prawo wodne. W tej sytuacji przepisy obowiązującej ustawy o o.k.ś. oraz kodeksu cywilnego wymagają nowelizacji. W tym stanie rzeczy słuszne są propozycje wprowadzenia do unormowań ustawy przepisu, który by stanowił odrębną od kodeksu cywilnego, samodzielnie podstawą prawną odpowiedzialności odszkodowawczej oderwanej od winy.

Swoistego rodzaju odpowiedzialność cywilną unormowano w art. 30 ust. 2 ustawy o o.k.ś., który deklaruje zasadę, że bezpośrednia działalność wyrządzająca szkodę, prowadzona na podstawie decyzji administracyjnej, nie wyłącza ani nie ogranicza odpowiedzialności sprawcy na zasadzie ryzyka. Przepis więc art. 30 ust. 2 tej ustawy wywiera wpływ na stosowanie norm kodeksu cywilnego, a przede wszystkim na ustalenie bezprawności działania emitenta, czyli w konsekwencji na art. 144 k.c. i wynikającą stąd odpowiedzialność odszkodowawczą. Skłania on do przyjęcia poglądu, że podmiot odpowiada nie tylko za szkody spowodowane zanieczyszczeniem powietrza (i innych elementów środowiska) w granicach przeciętnej miary w myśl art. 144 k.c., ale także wtedy, gdy stopień dopuszczalnych emisji zanieczyszczeń nie przekracza norm ustalonych w aktach administracyjnych.<sup>12</sup> Warto jeszcze zauważyć, że tę odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną wykonywaniem uprawnień cechuje dominacja prawa podmiotowego nad obowiązkiem odszkodowawczym, co nie oznacza jednak, że go wyłącza.

---

dowiska człowieka, *Studia Iuridica*, t. II, Warszawa 1974; M. Longchamps: *Odpowiedzialność za szkodę ekologiczną*, Wrocław 1986; M. Smólska-Korpała: *Odpowiedzialność za skutki naruszenia stanu środowiska*, KSP 1984, s. 195 i n.; W. Radecki: *Odpowiedzialność cywilna w ochronie środowiska*, Ossolineum 1987, s. 135 i n.

<sup>12</sup> J. Szachułowicz w tym odwiecznym sporze optuje na rzecz poglądu, że każdorazowo w okolicznościach konkretnej sprawy należy badać miarę tolerancji dla różnego rodzaju zanieczyszczeń (J. Szachułowicz: *Cywilnoprawna ochrona gruntów rolnych i leśnych w praktyce sądowej*, NP 1987 nr 6, s. 37).

Problematykę cywilnoprawnych środków ochrony środowiska najlepiej charakteryzuje orzecznictwo SN pochodzące z okresu obowiązywania ustawy o o.k.ś.

SN wykazuje daleko posuniętą ostrożność w stosowaniu przepisów ustawy o o.k.ś. Rozpatrywane stany faktyczne stara się przyporządkować znanym przepisom k.c., a tylko wyjątkowo uwzględnia uregulowania ustawy. Kontrowersyjne argumenty SN mające uzasadnić pogląd, że ustawa ta nie ma zastosowania, występują w wymienionych niżej sprawach.

W postanowieniu z 20.VII.1984 r. II CR 5/84 SN stwierdził, że z art. 1 oraz 2 ust. 1 ustawy wynika, iż pozostawiła ona poza swoim zasięgiem ochronę dotyczącą samego człowieka, a zatem m.in. także ochronę jego dóbr osobistych. Rzecz jasna, orzeczenie to spotkało się z dezaprobatą w piśmiennictwie,<sup>13</sup> w którym zawarty jest odmienny punkt widzenia.

Znamienne jest również orzeczenie SN z 3.VI.1983 r. III CRN 100/83 (OSPika 1985, z. 4, poz. 77) wraz z krytyczną glosą A. Agopszowicza, który wskazał na tle konkretnego stanu faktycznego, że SN nie sięga do art. 81 ustawy o o.k.ś., lecz wydaje rozstrzygnięcia na podstawie art. 222 § 2 w zw. z art. 144 k.c. Glosator wykazał również, że nie znalazł tu zastosowania art. 82 ustawy o o.k.ś., a więc nie było żądania w procesie sądowym o usunięciu przyczyn powstałego dla środowiska zagrożenia albo o przywrócenie go do stanu właściwego. W korelacji z tą refleksją glosatora pozostają wyłączone w tym opracowaniu uwagi co do obowiązku chronienia środowiska na tle art. 82 ustawy.

Z poniższych wywodów wynika, że orzecznictwo SN za lata 1980—1987 również sprzyjało poszerzeniu wachlarza środków cywilnoprawnych przydatnych w ochronie środowiska usytuowanych w ustawie o o.k.ś. Przykładami roszczenia niemajątkowego z zakresu ochrony dóbr osobistych jest zakaz dalszych naruszeń bądź nakaz zaniechania naruszeń. Przede wszystkim jest nim ochrona środowiska przed ujemnym oddziaływaniem zakładów zagrażających życiu i zdrowiu ludzkiemu. Przykładami zaniechania, którego dochodzenie jest uzasadnione, są żądania zgłoszone w sprawach dotyczących ochrony przed nadmiernym hałasem, utrudniającym prawidłowe korzystanie z mieszkania. Wspomnieć tu można o sprawach z 25.IV.1985 r. IV CR 122/85 (OSNCP 1986 nr 6, poz. 98) i IV CR 112/85 (nie publ.).

Problem ochrony środowiska w kontekście ochrony dóbr osobistych (zdrowie ludzkie) pojawia się coraz częściej w orzecznictwie.

---

<sup>13</sup> Por. Interesującą glosę B. Kordasiewicza do tego orzeczenia (PiP 1988 nr 2).



Ilustracją tego zagadnienia może być stanowisko reprezentowane w orzeczeniu SN, że cywilnoprawne roszczenie z art. 24 § 1 k.c. o wstrzymanie działalności powodującej przekroczenie dopuszczalnych norm natężenia hałasu przysługuje także po wejściu w życie ustawy o o.k.ś.<sup>14</sup>

Orzeczenie SN z 29.XI.1982 r. I CR 377/82 wraz z głosem A. Szpunara (OSPİKA 1983, z. 11, poz. 251) i J. Katnera (PiP 1985, nr 2, s. 142), jest przykładem na to, że sąd może nakazać sprawcy szkody przywrócenie stanu poprzedniego w zakresie dostępu do wody przez zobowiązanie go do zbudowania na tym gruncie w innym miejscu nowej studni (art. 363 § 1 k.c.). Stosowanie w praktyce restytucji jako formy naprawienia szkody sprzyja ochronie środowiska. Ten kierunek orzecznictwa sądowego należy uznać za jedynie słuszny. O sposobie bowiem naprawienia szkody powinien rozstrzygać interes środowiska wyrażający się właśnie w konieczności przywrócenia stanu poprzedniego.

W sprawie I CR 369/86 (nie publ.) powód dopatrywał się swej krzywdy i szkody w fakcie urzędzenia w bezpośrednim sąsiedztwie jego siedliska składowiska odpadów komunalnych i zalewania mu siedliska wodami odpadowymi, spływającymi z tego środowiska. Powód ograniczył się jednak do zgłoszenia roszczeń majątkowych (art. 54—80 ustawy o o.k.ś.).<sup>15</sup> Według SN skoro § 1 art. 24 k.c. nie zastrzega, że za bezprawne uznać można tylko takie działanie, które bezpośrednio zagraża dobru osobistemu pokrzywdzonego, to można uznać za trafny pogląd zaskarżonego wyroku, że nie tylko przedsiębiorstwo, które urządziło i eksploatuje składowisko, ale także organ administracji państwowej, który wydał decyzję o lokalizacji tego składowiska w nieodpowiednim z punktu widzenia hydrogeologicznego miejscu, może zainteresowany pozywać o wynagrodzenie doznanej stąd szkody. Wydaje się, że wiele problemów dotyczących ochrony środowiska może być rozwiązanych właśnie przy koncepcji winy bezimiennej, nawet przy jej ograniczeniu tylko do odpowiedzialności Skarbu Państwa (por. art. 417 k.c.).

W orzeczeniu SN z 24.I.1983 r. IV CR 555/82 (OSNCAP 1983, nr 8, poz. 123) i w orzeczeniu SN z 20.IX.1984 r. IV CR 337/84 (OSNCAP 1985, nr 5—6, poz. 77) rozważano problem powództwa o odszkodowanie od pozwanej huty i kopalni. SN uznał tu za podstawę odpowiedzialności przepis art. 435 k.c. Orzeczenia te są wyrazem

---

<sup>14</sup> Orzeczenie SN z 17.III.1988 r. IV CR 64/88 wraz z krytyczną głosem J. Szachłowicza, OSPİKA (w druku).

<sup>15</sup> J. Niejadlik: Cywilnoprawna ochrona dóbr osobistych w świetle orzecznictwa SN — Materiały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów SN z dnia 23—25 kwietnia 1987 r., s. 1—19.

ilustracji stanowiska, że obostrzona odpowiedzialność odszkodowawcza na zasadzie ryzyka najlepiej spełnia założenia przyjęte w ustawie o o.k.ś.

Podstawą rozszerzenia zakresu obowiązku ochrony środowiska są również wypracowane przez orzecznictwo SN zasady: minimalizacji szkody, należytej staranności, niepowodowania uciążliwości szkodliwych dla środowiska, ilościowej i jakościowej ochrony elementów środowiska.<sup>16</sup> Istotne znaczenie ma cywilnoprawny obowiązek jednostek organizacyjnych i osób fizycznych niepowodowania uciążliwości związanych z naruszeniem przepisów o ochronie środowiska, co wynika z przepisu art. 81 ust. 1 ustawy. Tytułem przykładu warto wskazać na rozwiązanie przez SN dyskusyjnej problematyki „minimalizacji szkody”. Według SN polega ona na tym, że w wypadku gdy oddziaływanie ze strony przedsiębiorstwa (zakładu) wyrządza szkodę w uprawach na nieruchomości, to jej właściciel obowiązany jest do poczynienia praktycznie możliwych starań zmierzających do zmniejszenia lub odwrócenia szkody (z nowszych orzeczeń dot. produkcji pszczołej — zob. orzeczenie SN z 17.VI.1987 IV CR 156/87, „Gazeta Prawnicza” nr 5 z 1.III.1988 r.). Istnieje jednak obawa, że przy zasadzie tzw. minimalizacji szkody zanika cecha odpowiedzialności. Zagadnienie naruszenia obowiązku minimalizacji szkód w środowisku łączy się z kwestią przyczynienia się do powstania (zwiększenia) szkody, która wymaga odrębnego opracowania.

## V

Konkluzja autora zawiera się w stwierdzeniu, że instytucja odpowiedzialności cywilnej za naruszenie obowiązku ochrony środowiska nie spełnia swego zadania. Słabe wyniki jej skuteczności tkwią w konstrukcji przepisów o o.k.ś. oraz w realizacji wprowadzonych środków. Ustawa o o.k.ś. nie zna takich środków, za pomocą których można by integrować uprawnienia z obowiązkami. Daje się to wprawdzie osiągnąć środkami cywilnoprawnymi, ale tylko w ograniczonym zakresie i przy odpowiedniej wykładni art. 82 tej ustawy.

Do najważniejszych braków odpowiedzialności cywilnej za naruszenie obowiązku ochrony środowiska zaliczyć należy:

- nieistnienie całościowej koncepcji kodyfikacyjnej środków cywilnoprawnej ochrony środowiska,
- odesłanie (jak chcą niektórzy) w art. 80 ustawy o o.k.ś. do regulacji prawa cywilnego, w tym również do k.c., który nie jest przystosowany do specyfiki ochrony środowiska,

<sup>16</sup> Tak np. J. Szachułowicz: *Cywilnoprawna (...)*, op. cit., s. 35 i n.

- nieunormowanie w sposób kompleksowy i systemowy odpowiedzialności za naruszenie obowiązku ochrony środowiska, co wykazuje uregulowanie art. 80, 81 ust. 1, 82, a także art. 30 ust. 2 i 100 ustawy o o.k.ś.,
- nieuregulowanie *expressis verbis* ochrony dóbr osobistych oraz osłabienie ochrony własności, co wynika z roszczenia na podstawie art. 81 ust. 1.

W świetle powyższych danych należy stwierdzić, że obowiązujące regulacje prawne docelowo tylko zabezpieczają interesy poszkodowanych w wyniku naruszenia obowiązku ochrony środowiska. Orzecznictwo SN skutecznie przeciwstawiało się naruszeniom tego obowiązku określonym w przepisach prawa administracyjnego, mimo że niektóre przepisy ustawy o o.k.ś. są różnie interpretowane. Nauka zaś zajmowała często krytyczny stosunek do obowiązującego prawa ochrony środowiska, zarówno wskazując na właściwą interpretację norm i ich stosowania, jak i domagając się zmiany przepisów.

Z wymienionych względów przewidywana nowelizacja przepisów ustawy o o.k.ś. powinna uwzględnić dostosowanie do swoistości ochrony środowiska środków prawa cywilnego, a wśród nich — odpowiedzialności cywilnej. W obecnej zaś sytuacji należy dążyć do wykorzystania takiej wykładni art. 80 ustawy, która uznaje ten przepis za autonomiczną podstawę odpowiedzialności, i to na zasadzie ryzyka. Zarysowujące się wątpliwości na tle stosowania przepisów ustawy przemawiają za szybkim wyjaśnieniem ich przez SN w drodze wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej.

JAN SZACHUŁOWICZ

### **PROBLEMATYKA ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ I KARNEJ W RAMACH NIEGOSPODARNOŚCI I RYZYKA GOSPODARCZEGO\***

*Celem niniejszego opracowania jest ukazanie specyfiki odpowiedzialności cywilnej w porównaniu z odpowiedzialnością karną, by w ramach odpowiedzialności za niegospodarność określoną w art. 217 k.k. wskazać na ewentualną możliwość korzystania z cywilistycznego dorobku, ukształtowanego w teorii i praktyce.*

\* Referat wygłoszony na sesji naukowej (2—3.V.1989 r. w Popowie) połączonej z Izbą Karną i Wojskową z udziałem zaproszonych naukowców i praktyków. (Red.).